

Jasiński Zenon
Ul. Michałowskiego 18m18
42-224 Częstochowa
och-zenio@wp.pl
tel. 514 091 945

Częstochowa, dnia 15 czerwca 2012 roku.

Przypomnienie Inicjatywy dla Miasta Częstochowy z dnia 15 czerwca 2012 roku.
Zenon Jasiński Częstochowa czerwiec - 2017 rok

Dyrektor naczelny TAURON Dystrybucja S.A
Oddział w Częstochowie Pan Roman Guła
Ul. Armii Krajowej 5.

Szanowny Panie Dyrektorze.

Zwracam się do Pana z poniższym pismem, w którym przedstawiam moją propozycję dotyczącą obiektów dawnej elektrowni przy ul. Mirowskiej, pismo jest w formie inicjatywy.

Inicjatywa dotycząca przyszłości obiektów dawnej elektrowni, przy ul. Mirowskiej w Częstochowie, należącej do TAURON Dystrybucja S.A Oddział w Częstochowie, oraz propozycje zagospodarowania istniejących obiektów i całego terenu związanego z byłą elektrownią.

Szanowny Panie Dyrektorze.

Z tego co mi wiadomo, była elektrownia i otaczający ją teren, znajdujący się przy ul. Mirowskiej, którego właścicielem jest TAURON S.A został wystawiony do sprzedaży w formie przetargu. Wychodzę z inicjatywą dotyczącą tego miejsca, chociaż nie wiem czy nie jest już za późno. Chcę tym tematem zainteresować również władze Naszego miasta, Archidiecezję Częstochowską, Ojców Paulinów na Jasnej Górze, Politechnikę Częstochowską, znane firmy Częstochowskie, oraz jak najszersze kręgi przedsiębiorców i biznesmenów, lokalne media, a za pośrednictwem mediów wszystkich mieszkańców Częstochowy.

Na pewno nasunie się Panu myśl, to dlaczego pismo kieruję do Pana?...

Jest Pan dyrektorem naczelnym TAURON S.A oddział w Częstochowie, a obiekty i teren należy właśnie do Państwa firmy, więc TAURON S.A będzie podejmować w tym temacie kluczowe decyzje. Dlatego proszę Pana, aby Pan dokładnie zapoznał się z moją inicjatywą, zanim zapadną jakieś decyzje związane ze sprzedażą obiektów wystawionych na przetarg.

Na terenie byłej elektrowni Zawodzie stoi komin, na który chcę zwrócić szczególną uwagę w tym piśmie, przedstawiając swój projekt dotyczący tego komina i całego terenu wraz z towarzyszącymi mu obiektami.

Na temat komina byłej elektrowni, a później elektrociepłowni Zawodzie zastanawiano się już w Częstochowie nieraz (mimo, że w Częstochowie jest bardzo dużo innych kominów). Jednak ten komin rzuca się szczególnie w oczy, nie tylko turystom, ale i Częstochowianom.

Co zrobić z kominem?... Jedni mówili o zburzeniu, inni o jakiejś koncepcji zasłonięcia komina, były propozycje o częściowym obniżeniu i dalszej jego eksploatacji.

Na ten temat tego komina co jakiś czas toczyła się dyskusja, również na łamach Częstochowskiej prasy (choć jak zaznaczyłem nie jest to jedyny komin w Częstochowie).

Decyzja o przyznaniu koncesji na elektrownię, w tym na budowę komina w tym miejscu podjął Rząd II RP w początkach XX wieku, nie licząc się opinią samorządu Częstochowy. Władze miasta nie miały więc, żadnego wpływu na lokalizację komina i na to, co w tym czasie robiła Spółka Siła Światło z Belgii.

Komin wybudowano w atmosferze skandalu, a budowę zakończono w 1929 roku. Właściciele z Belgii postawili więc olbrzymi komin, nie pytając nikogo o zgodę na jego lokalizację. Postawili go nad Wartą w miejscu, gdzie swe korzenie ma stara Częstochowa, a wcześniej wieś Częstochowa, dlaczego to zrobili i czym się kierowali, że zeszpecili układ architektoniczny centrum Częstochowy zawartym między klasztorem Alejami i starą częścią Częstochowy?...

Nie da się ukryć, że ten komin zakłóca całą harmonię architektoniczną zawartą między Jasną Górą, Alejami, kościołem Św. Zygmunta i dalej, czyli całym obszarem starej Częstochowy. Wiadomo, że w starej części Częstochowy nie zachowało się wiele zabytków, gdyż Częstochowa była niszczona i palona, dlatego naszym obowiązkiem jest zachować zabytki architektury, które jeszcze pozostały.

Pozostał też znak niechlubny, czyli komin dawnej elektrowni Zawodzie, zbudowany na początku XX wieku.

Wiadomo, że od tamtego czasu komin ten rzuca się w oczy, każdemu kto przybywa do Częstochowy. Każdy z nas, gdy patrzy z Jasnej Góry, czy spacerując sobie Alejami w stronę Kościoła Św. Zygmunta widzi budowlę, która sprawia wrażenie odbicia Klasztoru Jasnogórskiego w krzywym zwierciadle.

Obecnie, gdy już prawie na 100% wiadomo, że komina tego nie będzie używać elektrociepłownia, najwyższy czas by podjąć jakąś rozsądną decyzję w tym temacie.

Uważam, że tą arogancką decyzję belgijskiej spółki i władz II RP z początku XX wieku, należy naprawić na początku XXI wieku.

O ile mi wiadomo, zastanawiano się nad wersją częściowego rozebrania komina, aby obniżony komin wykorzystywać dalej do spalania w celu pozyskiwania energii elektrycznej przy zastosowaniu nowoczesnych generatorów.

Wiadomo, co wcześniej zaznaczyłem, że właścicielem terenu i komina jest TAURON Dystrybucja S.A Oddział w Częstochowie i najwięcej ma tu w tym temacie do powiedzenia. Mam jednak nadzieję, że temat z którym wychodzę zostanie wzięty pod uwagę w trakcie poszukiwania chętnego do kupna tego majątku.

Chciałbym poddać pod dyskusję nietypową propozycję wykorzystania komina byłej elektrowni, przy ul. Mirowskiej, a mianowicie.

Na bazie obecnego komina, wykonać żelbetonowy cokół zewnętrzny (w formie kwadratu, lub prostokąta), a wewnątrz wykonać żelbetonowy szyb windy. Na wysokości około 80-tego metra istniejącego komina, po wykonaniu odpowiedniego zbrojenia, zbudować postawę tarasu widokowego i maszynowni do wind. Na górnej części tarasu, czyli na sklepieniu tarasu ustawić obelisk pomnika **Jana III Sobieskiego na koniu**, według wstępnej propozycji, przedstawionej na rysunku załączonym do pisma.

Dlaczego akurat pomnik Jana III Sobieskiego?...

Jan III Sobieski dwukrotnie odwiedzał Częstochowę.

Pierwszą pielgrzymkę do Częstochowy na Jasną Górę Jan III Sobieski odbył 7 maja 1676. Przybył, by złożyć dziękczynne modły, oraz przekazać wartościowe wota, towarzyszyła mu żona Maria, Kazimiera z synem Jakubem.

Drugą zaś odbył 24 lipca 1683 roku, wtedy w Kaplicy Jasnogórskiej powierzył samego siebie i wyruszających z nim rycerzy do Wiednia. Następnego dnia, czyli 25 lipca wyruszył wraz ze swym wojskiem w drogę. Króla i cały towarzyszący orszak odprowadzała, Jego małżonka Królowa Marysieńka, która towarzyszyła swemu małżonkowi aż do Tarnowskich Gór.

2013 roku minie więc 330 lat od tego wydarzenia, a wrześniu tegoż roku 330 rocznica zwycięstwa wojsk sprzymierzonych pod dowództwem Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, czyli rocznica Odsieczy Wiedeńskiej.

Data 330 rocznicy, którą przytoczyłem mogłaby być dodatkową motywacją do zbudowania tego pomnika w Naszym mieście i odsłonięcia go, właśnie w przypadającą wtedy 330 rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej.

Na uroczystości zaprosić władze Wiednia i gości z pozostałych krajów europejskich, byłaby to dobra okazja do dodatkowej promocji miasta. W czasie tej uroczystości można by odtworzyć moment wyjazdu Jana III Sobieskiego z Jasnej Góry do Wiednia. Rekonstrukcję tego wydarzenia,

mogłyby odtworzyć Bractwa Rycerskie istniejące w Częstochowie i innych regionach naszego kraju. Orszak wyruszyłby z Jasnej Góry, a następnie Alejami NMP pod zbudowany pomnik, po czym nastąpiłoby uroczyste jego odsłonięcie.

Propozycja moja w kwestii tego pomnika jest daleko idąca, gdyż mówi również o tarasie widokowym, zbudowanym na bazie tego komina. Tą koncepcję uważam za racjonalną, gdyż nic nie stoi na przeszkodzie, aby na tym przedsięwzięciu w przyszłości zarabiać, wożąc windą wszystkich chętnych na taras widokowy. Moim zdaniem wewnątrz komina można pod tym kontem wykorzystać, czyli wykonać w nim kanały windowe prowadzące na taras widokowy.

Według dostępnych danych, do których dotarłem, komin ma wymiary:

90m wysokości, oraz 12,5m średnicy u podstaw komina i 3,6m średnicy u wylotu komina. Grubość ścian komina to 2m u podstawy i 70cm w górnej części. Analizowałem wewnętrzne wymiary średnicy komina, porównując je z wymiarami szybów windowych wind osobowych. Jeśliby obniżyć komin o 10m, wtedy górna średnica wewnątrz na obniżonej wysokości będzie większa, ale to już szczegóły techniczne. Wewnątrz komina można wykonać dwa szyby windowe (dla dwóch kabin półokrągłych), lub jedną większą okrągłą. Można brać pod też pod uwagę szyby windowe w kształcie dwóch prostokątów, kabiny również

Kabiny windowe można obecnie wykonywać o różnych kształtach i gabarytach, umożliwiając to najnowsze dostępne technologie.

Na 80-tym metrze wysokości cokołu, wykonać taras widokowy, a w górnej części wysokości tarasu widokowego (na przesklepionej części) przygotować miejsce na maszynownię dla wind. Nad maszynownią wykonać następne sklepienie, a na nim ustawić obelisk pomnika Jana III Sobieskiego, bezpośrednio pod nim wykonać lampy na wysięgnikach do jego podświetlenia wieczorami.

Pod tarasem widokowym (od wschodu, zachodu, południa i północy), proponuję umieścić duże Herby Częstochowy (pod herbami również przygotować podświetlenie). Mam jeszcze dodatkową propozycję do przedyskutowania, aby pod w/w Herbami Częstochowy umieścić tekst, z podświetlonymi literami: **Życzymy milego pobytu w Częstochowie.**

W dolnej części cokołu, nad drzwiami wejściowymi do wind, oraz po prawej i lewej stronie tych drzwi, umieścić tablicę z najważniejszymi datami dotyczącymi historii Częstochowy.

Na tylnej i bocznych częściach cokołu, można by umieścić tabliczki pamiątkowe głównych fundatorów i sponsorów tego przedsięwzięcia, czyli tych wszystkich firm, instytucji, oraz osób prywatnych co wpłacają na konto, lub wykonują prace w tym miejscu za kwotę 10 tysięcy złotych, lub więcej, ale to szczegóły do dyskusji jeśli ta inicjatywa spotka się z akceptacją.

W przygotowanych miejscach tarasu widokowego zamontować profesjonalne kamery.

Za pomocą tych kamer, można prezentować panoramę Częstochowy na żywo w mediach, oraz na łączach internetowych (również w celach promocyjnych). Obraz z kamer, będzie mógł służyć służbom miasta w czasie natężenia ruchu pielgrzymkowego.

Sprawę projektu wykonania cokołu pomnika, oraz szybów windowych wewnątrz, myślę że rozwiążą Częstochowscy inżynierowie budowlani.

Całość tego pomysłu jest technicznie możliwa do wykonania, wiadomo że kosztowna, ale później na tej dodatkowej inwestycji będzie można nieźle zarobić, wwożąc wszystkich chętnych na taras widokowy. Zostałby również naprawiony widok architektoniczny tego miejsca Częstochowy.

Inicjatywa moja zawiera również propozycję dotyczącą zagospodarowania całego terenu wokół pomnika (obecnie komina).

Chciałbym jednak zaznaczyć, że swoje spostrzeżenia i plany co do wykorzystania obiektów i terenu elektrowni Zawodzie, miała wcześniej Politechnika Częstochowska. Profesor Wojciech Nowak, myślał o rozbudowie w tym miejscu Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska. Swoje propozycje przedstawiał również profesor Antoni Sawicki, który proponował w tym miejscu Muzeum Techniki Przemysłu i Rzemiosła.

Myślę, że do przedyskutowania jest wiele pomysłów, które dałoby się pogodzić w tym jednym miejscu. Teren do zagospodarowania jest duży. Może by była możliwość posunięcia się w stronę Galerii, wtedy teren do zagospodarowania byłby jeszcze większy, ale to już zależałoby od decyzji

władz miasta. Pomysły można mnożyć, jednak najlepiej byłoby, aby ten teren zagospodarowali Częstochowianie. Jest to propozycja dla wszystkich Częstochowskich firm i Częstochowian prowadzących działalność gospodarczą, a między innymi do właścicieli restauracji, sklepów, winiarni, kawiarni, aby rozważyli możliwość rozszerzenia swej działalności gospodarczej. Podsumowując jest to propozycja do wszystkich, którym na sercu leży dobro naszego miasta.

Mam nadzieję, że naprzeciw tej inicjatywie wyjdą władze miasta Częstochowy, udzielając zainteresowanym Częstochowianom daleko idącej pomocy. Częstochowianie zainteresowani inwestycją zagospodarowania obiektów byłej elektrowni powinni zjednoczyć swe siły. Można tu skorzystać z doświadczeń organizujących się wcześniej kupców, gdy zamierzali zbudować pawilon Promenada, czy Jagiellończyków, którzy budowali swoje pawilony obok PZU.

Należy brać pod uwagę inne warianty zagospodarowania całego tego terenu.

Na terenie elektrowni jest podobno studnia głębinowa, która jest atutem do innej koncepcji zagospodarowania towarzyszących obiektów, podam tylko kilka przykładów:

- baseny dla dorosłych i dla dzieci, ze zjeżdżalnicami, i pełną fachową opieką.
- baseny do ćwiczeń gimnastyki korekcyjnej i rehabilitacyjnej.
- sala do nauki tańca, sale fitness, sale rytmiki dla dzieci, (gdy mamy będą na sali fitness, czy w kawiarni, dzieci będą mogły w tym czasie zostawić pod fachową opieką w innym miejscu).

A może władze Naszego miasta zastanowiłyby się, czy w tym miejscu w Częstochowie powinien być w dalszym ciągu areszt-więzienie?...

Może nadszedł czas, aby znaleźć dla aresztu-więzienia inny obiekt poza Częstochową, lub adaptować jakiś obiekt przemysłowy w Częstochowie (są takie tereny, na przykład jadąc w kierunku koksowni ul. Jagiellońską za TRW, po prawej stronie przed samym lasem), a to miejsce wraz z wyżej opisywanym terenem przeznaczyć na w/w cele, oraz na park wraz terenami spacerowo-rekreacyjnymi nad rzeką Wartą.

Obecny stan tych obiektów i ogrodzenie całego obszernego terenu wokół, nie pasuje zbyt do otoczenia pobliskiej Galerii.

Szanowny Panie Dyrektorze.

Poruszyłem w tym piśmie wiele spraw, nawet takie, na które Pan nie będzie w stanie odpowiedzieć. Podałem wiele różnych rozwiązań i szczegółów, które na razie są tylko propozycjami do dyskusji. Uważam jednak, że to Pan, mógłby zainicjować pierwsze spotkanie wszystkich zainteresowanych, opisaną powyżej inicjatywą w sali konferencyjnej TAURON S.A przy ul. Armii Krajowej.

Od Pana Dyrektora, czekam na odpowiedź. A mianowicie, czy sprawa sprzedaży tego terenu i istniejących obiektów jest dalej aktualna. Jeśli władze Naszego miasta i środowiska gospodarcze Częstochowy nie podejmą tego tematu, poproszę Pana o czas, abym znalazł inwestorów dla tej inicjatywy poza Częstochową (ponieważ sprawę traktuję naprawdę serio), ale obecnie nie czas na szczegóły dotyczące ewentualnych negocjacji w tym temacie.

Szanowny Panie Dyrektorze.

Szanowni Państwo, na których ręce wysyłam powyższą inicjatywę.

Częstochowa straciła status Województwa, wiele instytucji wyprowadzono z Naszego miasta, dużo Częstochowian straciło pracę, a Ci co jej nie stracili dojeżdżają do pracy, do Katowic, czy innych miast województwa śląskiego. Wielu młodych Częstochowian opuszcza miasto.

Najwyższy czas, abyśmy sami coś zrobili dla Swego miasta, by podnieść jego rangę.

Wielu Częstochowian prowadzących swój interes gospodarczy w całym ciągu Alei NMP, ul. Mirowskiej, na Starym Rynku, oraz dalej w stronę rzeki Warty, zastanawiała się od dawna jak zachęcić turystów i pielgrzymów do odwiedzenia tych zakątków Częstochowy.

W niedługim czasie, zakończony zostanie jeden z ostatnich etapów modernizacji Alei NMP. Uważam, że przy tej okazji należałoby upamiętnić miejsce gdzie swe korzenie-początki ma Częstochowa. Zachowane dostępne zapiski historyczne mówią o osadzie-wsi Częstochowa nad rzeką Wartą, a jednym z tych miejsc jest również teren byłej Elektrowni Zawodzie. Można śmiało powiedzieć, że jest to miejsce szczególne, gdyż w tym miejscu bez akceptacji władz ówczesnej Częstochowy, właściciel spółki Siła Światło z Belgii na początku XX wieku postawił komin, który

w żaden sposób nie wpisuje się w klimat tej części Częstochowy.

Na obecną chwilę, gdy w tym miejscu nie działa elektrownia, ani elektrociepłownia, a teren ten wraz z zabudowaniami został wystawiony do sprzedaży, można by wreszcie naprawić wizerunek architektoniczny tej części Częstochowy. Czy do takiego ożywienia całych Alei i tego miejsca przyczyni się zaproponowany przeze mnie pomnik Jana III Sobieskiego z tarasem widokowym na 80-tym metrze wysokości i inne atrakcje tego miejsca?... Myślę że wypowiedzą się w tej sprawie wszyscy adresaci tego pisma, oraz sami Częstochowianie.

Następna sprawa, chyba już najwyższy czas, aby niektórzy Częstochowianie przestali narzekać na pielgrzymów i turystów przybywających do Częstochowy. Uważam wręcz, że należy się zastanowić co poprawić w Naszym mieście, aby wszystkim pielgrzymom i turystom przybywającym do Częstochowy stworzyć takie warunki, żeby czuli się tu miło i zechcieli swój pobyt przedłużyć. Jeśli będą zadowoleni z pobytu w Częstochowie i okolicach, to jest szansa, że zaproponują je bliskim i znajomym, jako miejsce do którego warto przyjechać. Trzeba porzucić to co prowadzi do podziałów, jest takie powiedzenie: „jeśli nie wiadomo o co chodzi, to często chodzi o pieniądze”.

Podobne podziały miały już miejsce w XV wieku (poniżej fragment z historii Częstochowy); Zwiększająca się ilość pielgrzymek spowodowała, iż miasto „Nad Wartą” jak w XV wieku zaczęto nazywać Częstochowę, znalazła groźnego konkurenta w handlu, jaki stanowiła ludność Częstochówki. Konkurentem stał się także sam konwent klasztoru, bowiem cały handel skupiał się wokół Jasnej Góry. Ta konkurencja spowodowała nawet to, że w roku 1493 król Jan Olbracht – na prośbę rajców miasta – w obronie interesów skarbu królewskiego zabronił konwentowi uprawiania handlu w okolicach Jasnej Góry ograniczając go do sprzedaży niektórych tylko wiktuałów w jednej karczmie.

Po 1945 roku do w/w podziałów, doszły sprawy ideologii komunistycznej. Klasztor Jasnogórski był solą w oku nie tylko władz Częstochowy, ale i państwowych. Obecnie zaś smutną sprawą jest to, że niedawno temu niektórzy radni wyszli z dziwnym wnioskiem opodatkowania pielgrzymów. Przecież na turystach i pielgrzymach można zarabiać w inny sposób. Nastął czas demokracji i wolnego rynku, więc zróbmy wszystko by wszyscy co chcą na tym coś zarobić, konkurowali w cywilizowany sposób. Może potrzeba więcej inicjatywy i wysiłku dla promocji miasta, by zachęcić turystów do spacerowania po całym centrum Częstochowy. Jak zaznaczyłem, powoli kończy się remont Alei NMP, może więc warto zastanowić się nad moją propozycją.

Może spojrzenie na Częstochowę z tarasu widokowego, zachęci przygodnych turystów do spaceru odnowionymi Alejami na Jasną Górę, a spojrzenie pielgrzymów i turystów z wieży Jasnogórskiej na odnowione Aleje NMP i widoczny w oddali pomnik Jana III Sobieskiego, wzbudzi w nich nieodpartą chęć zobaczenia pomnika z bliska i wyjdą na spacer Alejami w jego kierunku. Na pewno duża część z nich, zechce wjechać na taras widokowy i zrobić z tej wysokości zdjęcia w stronę klasztoru. Gdy z wysokości 80m zobaczą Klasztor Jasnogórski i nowe oblicze Alei NMP, oraz całą panoramę Częstochowy i okolic (w tym Olsztyna), postanowią tu przyjechać z rodziną na dłuższy czas.

Miejsce to jest bardzo korzystne, znajduje się przy drodze krajowej A1 (na skrzyżowaniu średniowiecznego szlaku handlowego Krakowsko – Warszawsko - Wieluńskiego).Z drogi A1, nieopodal tego miejsca wykonany jest skręt w prawo, zrobiony co prawda do Galerii, ale wystarczy dobudować odcinek w stronę tego terenu. Przejeżdżający A1 widząc wcześniej z oddali pomnik, oraz reklamę zagospodarowanego kompleksu wokół pomnika o nazwie;

Centrum Hotelowo - Restauracyjne im. Jana III Sobieskiego i Królowej Marysienki, oraz Muzeum Techniki Przemysłu i Rzemiosła, skręci tu z czystej ciekawości, chociaż po to by chwilę odpocząć, czy zjeść coś w restauracji, lub napić się dobrej kawy, lub zjeść lody w kawiarni. Gdy już się tu zatrzymają, to wielu z nich zechce wjechać windą na taras widokowy. Wiadomo, że to przedsięwzięcie będzie kosztować, ale można na ten cel pozyskać pieniądze, w kraju i poza granicami, mam na to pomysł, ale obecnie nie czas na szczegóły. Najpierw trzeba zapytać Częstochowian, czy zaakceptują takie rozwiązanie. Mam wielką nadzieję, że w to przedsięwzięcie włączą się częstochowscy projektanci, inżynierowie budownictwa, architekci i wiele innych firm,

oraz wszyscy inni, którym na sercu leży dobry wizerunek Częstochowy.

We wrześniu 2013 roku przypadnie 330 rocznica zwycięstwa wojsk dowodzonych przez Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, nazywana „Odsieczą Wiedeńską”. Parę lat później w 2017 roku przypadnie 800-lecie Częstochowy (750 lecie obchodzono 1967 roku).

Co do szczegółów wykonania samego pomnika Jana III Sobieskiego, na dzień dzisiejszy mogę poinformować, że znalazłem firmę, która wykona go (w kolorystyce takiej jak na załączonym rysunku) z laminatu poliestrowo-szklanego. Zaletą tego tworzywa jest to, że waga, jak również cena tego pomnika będzie wielokrotnie mniejsza w porównaniu z odlewami tego typu. Zaletą jest również to, że można kolorystycznie odwzorować szczegóły z projektu. Odlew byłby również w większym stopniu narażony na wyladowania atmosferyczne, niż ten z laminatu poliestrowo-szklanego. Ta sama firma jest gotowa do wykonania Herbów Częstochowy w oryginalnej kolorystyce, oraz tablic z krótkim kalendarium historii Częstochowy. Mam też propozycje co do sfinansowania obelisku Jana III Sobieskiego, ale to już wtedy gdy ta moja inicjatywa przybierze realne kształty.

Pragnę poinformować, że do naszkicowania wzoru tego pomnika zainspirował mnie obraz Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, znajdujący się w Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego w Warszawie, a namalowany przez Marcello Baccierelli 1783 – 86 . Rysunek pomnika do mojego szkicu i propozycji, namalował Pan Eugeniusz Ślusarski z Częstochowy.

Szanowni Państwo!

Ponieważ w piśmie odwołuję się do dat z historii Częstochowy, poniżej przedstawiam skrócone kalendarium (najwcześniejszego okresu), opracowane na podstawie ogólnie dostępnych materiałów archiwalnych. Jeśli znalazły się w nich jakieś pomyłki, proszę o sprostowanie.

Skrócone kalendarium z historii Częstochowy od roku 1217 do 1717.

Dokładnie początków historii Częstochowy nie można do końca odtworzyć, gdyż zachowało się bardzo mało dokumentów archiwalnych z okresu XI-XIII wieku. Dokumenty te w dużej części zaginęły, spłonęły, lub zostały zniszczone przez najeźdźców.

Niektórzy historycy podają, że wieś-osada Częstochowa nad rzeką Wartą ma swe początki w 1217 roku, (ta data była brana pod uwagę gdy w 1967 roku obchodzono 750-lecie Częstochowy).

1217 rok początki wsi-osady Częstochowa nad rzeką Wartą.

25 grudnia 1220 roku po raz pierwszy pojawiły się nazwy,

"Częstochowa" i "Częstochówka" w dokumencie biskupa krakowskiego Iwona Odrowąza, zatwierdzającym dziesięciny na rzecz klasztoru kanoników regularnych laterańskich we Mstowie.

W piśmie padły nazwy dwóch odrębnie rozwijających się osad, położonych w diecezji krakowskiej:

9 sierpnia 1382 roku, przy dawnym kościele parafialnym pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny został ufundowany klasztor ojców paulinów sprowadzonych tu z Węgier. Parafia ta została przeniesiona wówczas do kościoła filialnego pod wezwaniem św. Zygmunta w Częstochowie.

Władysław Opolczyk hojnie uposażył klasztor. Jego nadania obejmowały między innymi: dwie wsie Starą Częstochowę (Częstochówkę) i Krowodrzę (dzisiejszą Kawodrzę).

24 lutego 1393 rok, Częstochowa przechodzi w ręce króla Władysława II Jagiełły, który za namową swojej żony Jadwigi dokonał nowej fundacji, powiększając uposażenie jasnogórskiego klasztoru. Zgromadzenie o.o. paulinów otrzymało nadane przez niego: Starą Częstochowę, Grabówkę, Kawodrzę, Szarlejkę i Lgotę

1506 i 1519 roku, Częstochowa w bardzo dużym stopniu została zniszczona przez pożary.

1652 roku Częstochowa została podpalona w wyniku tego podpalenia zniszczeniu uległa większość ówczesnej zabudowy.

1655 rok, dopiero co odbudowywana Częstochowa, ponownie bardzo zniszczona w wyniku najazdu Szwedów.

7 maja 1676 roku, Jan III Sobieski z całą rodziną, przybywa do Częstochowy na Jasną Górę.

24 lipca 1683 roku, druga wizyta Jana III Sobieskiego w Częstochowie na Jasnej Górze, przed wyprawą do Wiednia.

8 września 1717 roku, wieś Częstochówka została przekształcona w Nową Częstochowę i

uzyskała prawa miejskie. Lokacja miasta została połączona z koronacją Obrazu Matki Boskiej. Szanowni Państwo!

Na powyższej dacie, czyli uzyskaniu praw miejskich przez Częstochowę kończę to dość długie pismo. Czekam na odzew w tym temacie. Mamy w Częstochowie wiele zdolnych, projektantów, architektów, budowlańców i innych magistrów i inżynierów, którzy ukończyli Politechnikę Częstochowską więc mogą całą tą inicjatywę zaprojektować i zrealizować.

Z poważaniem.

Załączniki:

1. Kopia szkicu-rysunku (szczegół górnej części pomnika).
2. Kopia szkicu-rysunku (całość widoku pomnika).
3. Wydruk ze zdjęcia, poglądowego widoku pomnika do moich szkiców i propozycji, namalowany przez Eugeniusza Ślusarskiego z Częstochowy.
4. Poglądowy widok pomnika po dodaniu napisu; ŻYCZYMY MIŁEGO POBYTU W CZĘSTOCHOWIE.
5. Wydruk ze zdjęcia, poglądowego widoku pomnika(szczegóły górny) do moich szkiców i propozycji, namalowany przez Eugeniusza Ślusarskiego z Częstochowy.
6. Kopia informacji Zamku Królewskiego w Warszawie, dotycząca wykorzystania obrazu „Sobieski pod Wiedniem”, jako wzoru do w/w pomnika.

Do wiadomości:

Prezydent Miasta Częstochowy
ul. Śląska 11/13
42-217 Częstochowa

Pan Krzysztof Matyjaszczyk

Rada Miasta Częstochowy
ul. Śląska 11/13
42-217 Częstochowa

Metropolita Częstochowski
Aleja Najświętszej Maryi Panny 54
42-200 Częstochowa

Jego Ekscelencja Ks. Arcybiskup
dr Wacław Depo
Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup
Antoni Józef Długosz

Jasna Góra
ul. O.A Kordeckiego 2
42-225 Częstochowa

Ksiądz Generał OO. Paulinów
O. Izydora Matuszewski

Rektor Politechniki Częstochowskiej
ul. Dąbrowskiego 69
42-201 Częstochowa

Jego Magnificencja
prof. dr hab. Maria Nowicka-Skowron

Agencja Rozwoju Regionalnego
w Częstochowie S.A.
Al. Najświętszej Maryi Panny 24
42-202 Częstochowa

Prezes Zarządu Dyrektor Naczelny
CZ.P.B.P Przemysłówka” S.A.
ul. Puławskiego 25
42-200 Częstochowa

mgr inż. Janusz Stępień

WŁODAR Wiesław Włodarczyk s. j
ul. Gminna 42
42-200 Częstochowa

Redakcja Telewizji Orion
ul. Broniewskiego 3
42-200 Częstochowa

Redakcja Gazety Wyborczej
ul. Raławicka 6
42-200Częstochowa

12 cze 2012 17:20

Od: Zamek Królewski w Warszawie - Andrzej Dębski

Szanowny Panie,

uprzejmie informuję, że wykorzystanie obrazu Marcella Bacciarellego "Sobieski pod Wiedniem" jako wzoru do wykonania pomnika jest dozwolone prawnie i nie wymaga niczyjej zgody.

Z poważaniem

radca prawny Andrzej Dębski
Zamek Królewski w Warszawie

